

Konflikt wokół Gibraltaru

#Marynarka wojenna #Strategia i polityka 7 lutego 2013

Zaostrza się hiszpańsko-brytyjski konflikt o Gibraltar. Wielka Brytania chce zwiększyć liczbę okrętów nawodnych stacjonujących w regionie.



Okręt patrolowy typu Meteoro (Tornado, P-44). Ma 93,9 m długości i 14,2 m szerokości. Wyporność ok. 2 500 t. Rozwija prędkość do 20,5 w. Zasięg przy 15 w wynosi 14 800 km. Uzbrojenie składa się z 3 armat jednej 76-mm i dwóch 25-mm oraz dwóch 12,7-mm wukaemów. Załoga składa się z 35 oficerów i marynarzy, jak również grupy obsługującej śmigłowiec NH90. Okręt może przyjąć na pokład 35 żołnierzy grup inspekcyjnych. Meteoro są przeznaczone do realizowania działań

patrolowych, poszukiwawczo-ratowniczych, humanitarnych, a wykorzystanie w działaniach zbrojnych możliwe jest wyłącznie w konfliktach asymetrycznych lub przy zwalczaniu piratów / Zdjęcie: Korearms

Do nasilenia konfliktu doszło przed kilkoma dniami. Hiszpański okręt patrolowy typu *Meteoro, Tornado* (P-44) ([Relámpago w służbie](#), 2012-02-07) wpłynął na brytyjskie wody terytorialne u wybrzeży Gibraltaru. Jednostka zignorowała przesyłane drogą radiową komunikaty Brytyjczyków, wzywające ją do opuszczenia obcych wód. Według Londynu, patrolowiec miał pozostawać w rejonie incydentu przez kilkadziesiąt minut.

Niedawny incydent był najostrożniejszym w ciągu ostatnich kilkadziesiąt lat. Wcześniej tak duże jednostki hiszpańskiej marynarki wojennej wpływały na wody terytorialne wokół Gibraltaru jeszcze w latach 1960., za czasów rządów generała Franco. Zdarzenie wpisuje się w przybierającą na sile tendencję do podejmowania przez Madryt działań prowokacyjnych.

Ich przedmiotem jest Gibraltar, który od początków XVIII wieku pozostaje pod kontrolą Londynu, jako brytyjskie terytorium zamorskie (dawniej kolonia). Madryt od lat kwestionuje ten stan rzeczy, dążąc do ustanowienia własnego zwierzchnictwa nad tym obszarem. Jedną z form artykułowania racji przez Hiszpanów jest właśnie prowokacyjne wpływanie na wody terytorialne Gibraltaru.



Łodzie patrolowe typu Scimitar (na zdjęciu HMS Scimitar (P284)) mają 15,9 m długości i 4,4 m szerokości. Cechują się wypornością ok. 24 t. Rozwijają prędkość 32 w. Zasięg wynosi 481 km. Załoga składa się z 5 marynarzy. Uzbrojenie jednostek tworzą 2 kaemy 7,62 mm / Zdjęcie: Royal Navy

W ostatnich latach liczba tego typu działań zaczęła gwałtownie rosnąć. Należy bowiem przypomnieć, że o ile w 2009 doszło do – zaledwie – 26 przypadków wpływania hiszpańskich statków i okrętów na brytyjskie wody terytorialne w pobliżu Gibraltaru, to w 2010 naliczono ich już 67. Rekordowy pod tym względem okazał się jednak 2012, kiedy to – w okresie od stycznia do listopada – tego typu incydentów było już 197. Warto zaznaczyć, że zjawisko to pokrywa się czasowo z okresem kryzysu ekonomicznego, który wyraźnie odbił się na kondycji gospodarki Hiszpanii. Z tego względu można podejrzewać, że problem sporu o Gibraltar jest wykorzystywany przez Madryt jako temat zastępczy.

Skokowy wzrost liczby prowokacji ze strony Hiszpanii spowodował, że Londyn zaczął rozważać stałą dyslokację w rejonie Gibraltaru większej liczby okrętów wojennych. Obecnie bowiem brytyjskiej suwerenności morskiej w regionie strzegą zaledwie 2 małe łodzie patrolowe typu *Scimitar* – HMS *Scimitar* (P284) i HMS *Sabre* (P285) oraz 3 łodzie hybrydowe (RHIB), operujące jako Gibraltar Squadron w ramach kontyngentu zamorskiego British Forces Gibraltar. Okazjonalnie wspierają je większe jednostki Royal Navy, wizytujące zgrupowanie w drodze z lub do docelowego miejsca dyslokacji.

Nie wiadomo jakie jednostki miałyby ewentualnie wzmocnić w przyszłości Gibraltar Squadron. Najprawdopodobniej będą to – większe niż obecnie – okręty patrolowe. Niewykluczone, że zwiększeniu ulegnie też liczebność personelu stacjonującego na miejscu.

Powiązane wiadomości

[Konflikt wokół Gibraltaru \(2013-02-07\)](#)

[Relámpago w służbie \(2012-02-07\)](#)